

Gregory W. Slayton

Projekt: SUPERTATA

Dziesięć narzędzi
potrzebnych każdemu ojcu



„Każdy tata powinien koniecznie przeczytać tę książkę.
Przeczytaj i zastosuj! Z całego serca polecam.”

Dariusz Cupiał, trener, założyciel inicjatywy Tato.Net

REKOMENDACJE

Projekt: SUPERTATA to książka, którą powinien koniecznie przeczytać każdy tata. Konkretnie, klarownie opisane narzędzia z pewnością przydadzą się każdemu ojcu. Przeczytaj i zastosuj! Z całego serca polecam.

DARIUSZ CUPIAŁ, trener, założyciel inicjatywy Tato.Net

Trzy największe problemy współczesnych ojców? Moim zdaniem są to: brak wizji tego, jakim tatą chcę być, brak narzędzi, by być dobrym rodzicem, oraz brak świadomości, od czego zacząć stawanie się lepszym ojcem. Choć lawinowo rośnie ilość rodzicielskich inicjatyw skierowanych do ojców, to wiele z nich nadal nie odpowiada na te trzy najważniejsze potrzeby. Inaczej jest z książką *Projekt: SUPERTATA*. Cieszę się, że pojawia się na polskim rynku, bo ciągle brakuje nam publikacji, które trafią do mężczyzn zarówno zwięzłą formą, jak i propozycją konkretnych rodzicielskich narzędzi, a także staną się punktem oparcia na drodze do coraz bardziej świadomego ojcostwa.

MIKOŁAJ FOKS, autor bloga zawodojciec.pl i audycji dla rodziców w Polskim Radiu, manager i trener zarządzania projektami

Niezbędnik wielokrotnego użytku dla każdego ojca, który rozumie, że ojcostwo to misja i strategia na lata oraz wielka odpowiedzialność. Nasze udane, spełnione ojcostwo zaprocentuje w naszych dzieciach i przyszłych pokoleniach. Książka *Projekt: SUPERTATA* daje wspaniałe narzędzia na tej niezwykle wymagającej i trudnej drodze.

MICHAŁ CHOROSIŃSKI, aktor

Przez lata pracy z mężczyznami obserwuję, jak wielki jest wpływ ojców na dzieci. Z przykrością stwierdzam, że zranienie przez ojca

jest jednym z najczęstszych obciążeń, z jakimi zmagają się dzisiaj ludzie. Możemy być pierwszym pokoleniem, które złamie tę tendencję. Pokoleniem Bożych ojców. Gregory Slayton nie pozwolił, aby przeszłość panowała nad nim i jego dziećmi. Jego książka opowiada o prawdziwej przemianie i daje praktyczne narzędzia, dzięki którym możesz pozytywnie wpłynąć na swoje dzieci, a przez nie – także na kolejne pokolenia. *Projekt: SUPERTATA* to lektura obowiązkowa dla każdego mężczyzny.

BOGDAN PSZCZOŁA, Dyrektor Instytutu Rozwoju Mężczyzny

Ojca nikt nie zna, tylko Syn (Mt 11:27), stąd też nikt prócz syna nie będzie dobrym ojcem. Gregory Slayton pomaga nam w obu tych przestrzeniach: w swojej książce z powodzeniem wchodzi w rolę strukturyzującego ojca, pozwalając nam – niejednokrotnie pozbawionym odpowiednich wzorów – doświadczyć owocnego synostwa. Inspirując i karcąc nas w porę, przysposabia nas jednocześnie do roli ojców według Bożego serca. Ufam, że zaangażowanie w *Projekt: Supertata* przemieni życie czytających i ich rodzin, Autora zaś upoważni do wyznania za świętym Janem: *Napisałem do was, dzieci, że znacie Ojca, napisałem do was, ojcowie, że poznaliście Tego, który jest od początku* (1 J 2:14). Mówiąc temu „Amen”, zachęcam do lektury.

JAKUB BLYCHARZ, lider zespołu niemaGOtu, tata Lilki i Majki

Wychowywał mnie człowiek, który był doskonałym przykładem wspaniałego ojca, więc miałem okazję uczyć się od jednego z najlepszych. W książce *Projekt: SUPERTATA* Gregory Slayton wyjaśnia, jak radzić sobie w najważniejszej pracy na świecie. Ta książka stanowi świetną pomoc dla ojców i tych, którzy planują nimi zostać.

JEB BUSH, gubernator stanu Floryda w latach 1999–2007

Projekt: SUPERTATA to chyba najbardziej praktyczny i realistyczny z dostępnych obecnie podręczników o skutecznym ojcostwie. Po jego lekturze zostaniesz bez wątpienia wyposażony w praktyczne narzędzia i przemieniony duchowo.

TIM KELLER, autor książek *Istota małżeństwa*, *Bóg. Czy są powody by wierzyć?* oraz *Bóg marnotrawny*

Na całym świecie rodziny mają duże kłopoty. Dotyczy to zarówno takich państw jak Argentyna lub Chiny, jak i Stanów Zjednoczonych czy Wielkiej Brytanii. Dla współczesnego chrześcijańskiego ojca przewodzenie swojej rodzinie i chronienie jej staje się coraz trudniejsze. Niestety niektórzy już się poddali. Książka *Projekt: SUPERTATA* pokaże każdemu mężczyźnie, jak być najlepszym tatą, najlepszym mężem i – na miarę naszych możliwości – tak naprawdę najlepszym człowiekiem, a wszystko to w świetle naszej relacji z Ojcem Niebieskim. Wszyscy potrzebujemy takiego pokrzepienia, sił i mądrości – dziś i w każdym dniu naszego życia.

LUIS PALAU, światowy ewangelizator, autor książek *Radykalna odnowa* i *Skończ z udawaniem*

Niemal dwadzieścia lat temu razem z moją żoną Leslie założyliśmy Centrum Rozwoju Związków na kampusie Seattle Pacific University. Od tamtego czasu wielokrotnie mieliśmy okazję się przekonać, jak wielkie znaczenie mają umiejętności ojcowskie, które Gregory tak przejrzyście wyklada w swojej książce *Projekt: SUPERTATA*. Chcesz być lepszym tatą, lepszym mężem i lepszym człowiekiem? Ta książka ci w tym pomoże.

DR LES PARROTT, autor książek *Polubić czy poślubić? i Sztuka szczęśliwego życia we dwoje*

Autor książki *Projekt: SUPERTATA* angażuje nas, mężczyzn, z mądrością, radością i prawdziwym zrozumieniem wyzwania, przed jaki-

mi stajemy. Przypomina nam, że jesteśmy dosłownie niezastąpieni w naszych rolach jako mężowie i ojcowie oraz że to właśnie jest najważniejsza praca, jaką mamy do wykonania. Dziesięć narzędzi przedstawionych w poradniku okaże się przydatnych dla każdego mężczyzny, który będzie z nich korzystał.

DR PATRICK P. GELSINGER, prezes i dyrektor operacyjny EMC Corporation, autor książki *Tajniki żonglerki. Jak znaleźć równowagę między pracą, wiarą i rodziną?*

Gregory Slayton musiał się nauczyć, jak być świetnym ojcem dla swoich dzieci, bez pomocy własnego taty. W tej książce opisuje narzędzia, które pomogą ci w najważniejszym zadaniu, jakie masz do wykonania jako mężczyzna. To bardzo praktyczny i inspirujący poradnik.

DR JIM BURNS, prezes organizacji HomeWord, autor książek *Służba wśród młodzieży* i *Poskramianie hormonów*

O życiu i honorze uczyłem się od taty i dziadka, którzy byli moimi bohaterami jako żołnierze marynarki wojennej, ale przede wszystkim – jako ojcowie. Moją największą ambicją było uzyskanie ich szacunku i choć nie ma ich już wśród nas, ja wciąż żyję zgodnie z zasadami, które wyznawali. Ich odwaga i wiara były dla mnie inspiracją i kluczem do przetrwania wielu najtrudniejszych sytuacji w moim życiu. Jestem wdzięczny za wspomnienia o tych dwóch wielkich mężach i za szacunek i miłość, którymi darzyli nas jako patriarchowie naszej rodziny. Osobiście znam Gregory'ego i jego rodzinę od wielu lat i wiem, że w każdym dniu swojego życia autor książki *Projekt: SUPERTATA* swoją postawą odzwierciedla jej przesłanie. Pewnych lekcji w życiu najlepiej udzielają nam ojcowie. Mam nadzieję, że ten poradnik pomoże każdemu czytelnikowi stać się jak najlepszym ojcem, mężem i człowiekiem.

JOHN MCCAIN, członek Senatu Stanów Zjednoczonych

Nie ma na świecie ważniejszego zadania dla mężczyzny niż być dobrym ojcem dla swoich dzieci. Uwielbiam być tatą. To dlatego doceniam szczerłość, poczucie humoru i wiele przydatnych pomysłów, które mój przyjaciel Gregory Slayton zawarł w swojej książce. Bycie lepszym ojcem w każdym dniu naszego życia to jedna z najważniejszych rzeczy, które możemy zrobić dla swojej rodziny, wspólnoty i kraju.

G. K. BUTTERFIELD, członek Kongresu Stanów Zjednoczonych

Znam Gregory'ego od trzydziestu lat; jest pasjonatem, praktykiem i wizjonerem. Jego poradnik odzwierciedla wszystkie te trzy cechy – i wiele więcej! Jako tata piątki dzieci szczerze polecam książkę *Projekt: SUPERTATA* wszystkim ojcom – bez względu na wiek – i tym, którzy kiedyś nimi zostaną.

HANS HELMERICH, prezes i dyrektor wykonawczy firmy
Helmerich and Payne

Gregory Slayton przekonująco pisze o nadanym przez Boga szlachetnym wymiarze ojcostwa, instytucji o ogromnym znaczeniu osobistym, rodzinnym i społecznym, ale także o podróży, w którą wielu mężczyzn wyrusza, nie znając do końca właściwej ścieżki ani celu. Ta książka pomaga nam zrozumieć znaczenie bycia ojcem i daje wskazówki na temat tego, jak w tej roli najpełniej realizować swój potencjał.

JOE LIEBERMAN, członek Senatu Stanów Zjednoczonych

Ojcostwo jest kamieniem węgielnym rodziny, podobnie jak rodzina – kamieniem węgielnym cywilizacji. Uwielbiam być ojcem i mężem, a kochająca, mocno ze sobą związana rodzina to jedno z największych błogosławieństw, jakich człowiek może zaznać w życiu. Niemniej ojcowie upadają, zaś całe rodziny rozpadają się obecnie tak często, jak nigdy wcześniej. Cenę za to płacą nasze dzieci. Dla

tego właśnie cieszę się, że mój przyjaciel Gregory Slayton napisał tę praktyczną, bezkompromisową, szczerą do głębi książkę. *Projekt: SUPERTATA* to wynik wieloletnich badań nad ojcostwem przeprowadzonych przez niego na pięciu kontynentach, a także owoc jego dwudziestoletniego doświadczenia jako ojca czwórki wspaniałych dzieci. To książka dla każdego mężczyzny, który chce być lepszym ojcem, lepszym mężem i lepszym człowiekiem. Gorąco ją polecam.

SAM BROWNBACK, gubernator stanu Kansas

Jako osoba pracująca na wysokim stanowisku, z powiększającą się rodziną, znam z pierwszej ręki współczesne wyzwania związane z byciem dobrym ojcem i dobrym menedżerem. To dlatego jestem tak wdzięczny za książkę *Projekt: SUPERTATA*. Mój dobry przyjaciel Gregory Slayton sam jest wspaniałym tatą i przez trzydzieści lat przyglądał się dobrym ojcom na całym świecie. Swoje niezwykle doświadczenie wykorzystał, aby napisać świetną, praktyczną, realistyczną książkę, która będzie prawdziwym błogosławieństwem dla każdego czytającego ją ojca lub tego, kto nim kiedyś zostanie. Gorąco polecam ten poradnik każdemu mężczyźnie, który chce rozwinąć swoje rodzicielskie umiejętności i dobrze się przy tym bawić.

SANJAY POONEN, prezes i dyrektor korporacyjny Global Solutions, SAP

Gdy rozmawiam z ojcami – a zdarza mi się to naprawdę często – niejednokrotnie słyszę pytanie: „Co mam robić, by stać się lepszym tatą?”. Książka Gregory’ego Slaytona z pewnością pomaga znaleźć odpowiedź na to pytanie. *Projekt: SUPERTATA* zawiera wiele osobistych historii, praktycznych porad i strategii, dlatego stanowi bardzo potrzebną pomoc. Zalecam, by każdy ojciec miał ją w swojej bibliotece.

ROLAND C. WARREN, prezes organizacji National Fatherhood Initiative

Wszyscy ojcowie potrzebują pomocy, by jak najlepiej wypełniać swoją rolę. Od tego właśnie – zupełnie dosłownie – zależy zdrowie naszych rodzin, naszej kultury i naszej cywilizacji. Mój przyjaciel Gregory Slayton napisał wspaniałą książkę, która każdemu czytającemu ją mężczyźnie pomoże stać się jak najlepszym tatą. *Projekt: SUPERTATA* to naprawdę zabawny, wielce praktyczny i niezwykle pomocny poradnik dla wszystkich panów. Gorąco go polecam jako ojciec, pastor i mężczyzna, który chce być tak dobry, jak to tylko możliwe.

SAMUEL RODRIGUEZ, przewodniczący National Hispanic Christian Leadership Conference (The Hispanic Evangelical Association)

Jako kapelan drużyny futbolu amerykańskiego Houston Texans, szczęśliwy mąż z trzydziestoletnim stażem i dumny ojciec trójki dorosłych dzieci rozumiem, że do stworzenia zwycięskiego zespołu najbardziej potrzebna jest dobra komunikacja. Tak jak drużyna szuka w swoim kapitanie lidera i kierownika, tak nasze rodziny chcą, by ich ojcowie prowadzili je mężnie przez napotymane w życiu przeszkody. *Projekt: SUPERTATA* pomoże każdemu tacie stać się lepszym członkiem drużyny, lepszym mężem, lepszym ojcem i lepszym człowiekiem! Nikt nie jest od urodzenia w pełni profesjonalnym sportowcem – podobnie nikt nie przychodzi na świat jako profesjonalny ojciec, ale musi się nim stać. Przeczytaj tę książkę i zacznij trenować już dziś!

GREG TYLER, kapelan drużyny Houston Texans

Jako były rozgrywający w uniwersyteckiej i pierwszoligowej drużynie futbolu amerykańskiego miałem okazję grać ze świetnymi zespołami. Jestem ojcem i nie ma dla mnie ważniejszej drużyny niż moja rodzina. Dlatego właśnie ta książka jest tak istotna. *Projekt: SUPERTATA* pomoże każdemu tacie stać się w pełni profesjona-

stą. Opisane w niej narzędzia są dokładnie tym, czego jako ojcowie potrzebujemy, by doskonalić i rozwijać nasze umiejętności w tej roli. Gregory dobrze to ujmuje, gdy mówi, że niezależnie od tego, czym się zajmujemy jako mężczyźni, naszym najważniejszym zadaniem jest ojcostwo. Gorąco polecam tę książkę każdemu, kto chce być lepszym tatą, lepszym mężem i lepszym człowiekiem.

DANNY WUERFFEL, dyrektor wykonawczy Desire Street Ministries

DEDYKACJA

Książkę tę dedykuję zesłanej mi z nieba żonie, Marinie, i naszym ukochanym dzieciom, a także dobrym ojcom na całym świecie (i wszystkim, którzy chcą nimi być).

GREGORY W. SLAYTON

PROJEKT: SUPERTATA

DZIESIĘĆ NARZĘDZI
POTRZEBNYCH KAŻDEMU OJCU

Tytuł oryginału: *Be a Better Dad Today! 10 Tools Every Father Needs*

Copyright © 2012 by Gregory Slayton

Originally published in English under the title *Be a Better Dad Today!* by Re-
vell, a division of Baker Publishing Group, Grand Rapids, Michigan, 49516,
U.S.A. All rights reserved.

Polish translation and edition © 2019 by Aetos Media Sp. z o. o.

Przekład: Jakub Czernik

Redakcja: Anna Kocot

Korekta: Iwona Kresak

Rewizja: Marta Kruk

Okładka: Wiesława Kłosińska

Skład: Marek Krystoń

Aetos Media Sp. z o.o.

ul. Krzywoustego 1/11

51-165 Wrocław

tel. 535 657 967

e-mail: aetos@aetos.pl

www.aetos.pl

Wrocław 2019

Wszelkie prawa, włącznie z prawem do reprodukcji tekstów w całości lub
części, w jakiegokolwiek formie – zastrzeżone.

Cytaty z Pisma Świętego zaczerpnięto z: Pismo Święte Starego i Nowego Te-
stamentu, Biblia Tysiąclecia, Pallotinum, Poznań-Warszawa 1983.

ISBN: 978-83-61097-68-6

EAN: 9788361097686

SPIS TREŚCI

Przedmowa • 15

Wprowadzenie

Najważniejsze zadanie każdego mężczyzny • 19

Osobista historia

Dobry ojciec • 27

Część I

Podróż życia • 31

Rozdział 1

Znaczenie ojcostwa • 33

Rozdział 2

Siła szlachetnej wizji rodziny • 43

Rozdział 3

Przegląd dziesięciu narzędzi każdego ojca • 61

Część II

Dziesięć narzędzi każdego ojca • 75

Narzędzie numer 1

Najpierw rodzina. Wspólna dobra zabawa • 77

Narzędzie numer 2

Małżeństwo na całego • 93

Narzędzie numer 3

Prawdziwy kompas moralny i prawdziwa pokora • 115

Narzędzie numer 4

Miłość z głębi serca • 143

Narzędzie numer 5

Siła przywództwa przez służbę • 173

Narzędzie numer 6

Sprawdzone narzędzia relacyjne • 187

Krótką przerwę przed kolejną rundą • 207

Narzędzie numer 7

Pomoc z nieba • 211

Narzędzie numer 8

Inni dobrzy ojcowie • 239

Narzędzie numer 9

Postawa pełna optymizmu i wytrwałości • 255

Narzędzie numer 10

Dynamiczne, całościowe wsparcie • 269

Część III

Sytuacje szczególne • 289

Rozdział 1

Jak być możliwie najlepszym samotnym tatą • 291

Rozdział 2

Jak sobie radzić, gdy życie nas fauluje • 307

Rozdział 3

Trzydzieści pomysłów dla ojców na odległość • 317

Zakończenie

Ojcostwo – nieustanna podróż • 335

Męska grupa samokształceniowa

Projekt: SUPERTATA • 339

Podziękowania • 357

O autorze • 360

PRZEDMOWA

Powiedzieć, że życie Gregory'ego Slaytona jest bogate, to zdecydowanie za mało. Jako dwudziestokilkulatek wiele czasu poświęcał, aby nieść pomoc ludziom w krajach rozwijających się: był stypendystą Fulbrighta w Azji, prowadził sierociniec w Manili, przewodniczył programom mikrokredytów w południowo-wschodniej Azji, pracował jako menedżer regionalny World Vision w Afryce Zachodniej.

W wieku ponad trzydziestu lat był liderem w Dolinie Krzemowej, zarówno jako mistrz zamieniający pomysły dobre w bardzo lukratywne, jak i jako inwestor. Jego działalność opisano w licznych artykułach naukowych w Harvard Business School.

Następnie Gregory Slayton służył jako dyplomata. Prezydent George W. Bush mianował go na stanowisko konsula generalnego i szefa misji Stanów Zjednoczonych na Bermudach. Dzięki swojej pracy stał się pierwszym republikaninem w historii, który uzyskał nagrodę Distinguished Foreign Service Award dla zasłużonych dyptomatów, przyznaną przez czarnoskórych członków amerykańskiego Kongresu.

Każdy jednak, kto zna Slaytona, wie, że wszystkie te osiągnięcia bledną w porównaniu z jego oddaniem Chrystusowi i miłością do rodziny. To właśnie te pasje przyczyniły się do powstania książki *Projekt: SUPERTATA*.

Gdy Slayton określa ojcostwo jako „najważniejsze zadanie na świecie”, nie głosi tylko frazesów, jakie wypisuje się na kartkach okolicznościowych. On dobrze wie, co w życiu dziecka może oznaczać brak ojca.

Ja też to wiem. Ostatnie trzy dekady dały mi możliwość dokładnego przyjrzenia się konsekwencjom rozpadu rodziny w XX i XXI wieku. W czasie wizyt w ośmiuset więzieniach widziałem, co dzieje się z dziećmi, które nie mają ojców: gdy szukają wzorców męskości (których potrzebują wszyscy chłopcy), zwracają się ku gangom.

Kiedyś myślałem, że przemiana tych młodych mężczyzn będzie czymś łatwym, tak jak tworzenie grup biblijnych. Szybko jednak odkryłem, że więzienia budujemy szybciej, niż jest w stanie do nich dotrzeć posługa więzienna lub ktokolwiek inny. Zacząłem więc badać przyczyny przestępstw. Przeczytałem książkę Richarda J. Herrnsteina i Jamesa Q. Wilsona *Crime and Human Nature*, która – w skrócie – mówi, że przestępczość jest wynikiem braku kształcenia moralnego w okresie formowania się moralności.

Dla chrześcijan nie ma w tym nic dziwnego. Koniec końców, Księga Przysłów poucza nas: „Wprowadzaj syna w prawidłą drogi, a nie zejdzie z niej i w starości” (Prz 22:6)¹. Jeśli jednak przyjrzymy się naszym więzieniom, jasne staje się, że wiele dzieci nie jest w ten sposób kształconych. Nie dlatego, że matki nie próbowały nauczyć ich odróżniać dobra od zła, ale dlatego, że do takiego kształcenia potrzeba obojga rodziców. Związek między popełnianymi przestępstwami a nieobecnością ojca w życiu dziecka jest niezaprzeczalny, a w braku tym ma swoje źródło cały wachlarz zjawisk, które socjologowie określają mianem „niekorzystnych rezultatów”. Tymczasem nasze społeczeństwo nie przestaje traktować formacji i struktury rodziny jako

¹ Wszystkie cytaty z Pisma Świętego pochodzą z *Biblii Tysiąclecia* wyd. 5 [przyp. tłum.].

czegoś plastycznego, co można ukształtować tak, by pasowało do naszych upodobań.

Gregory Slayton ma tego świadomość. Dlatego właśnie bycie ojcem nazywa „najważniejszym zadaniem na świecie”. Dlatego też założył internetową wspólnotę dla amerykańskich ojców, Fellowship of Fathers („Bractwo Ojców”). I dlatego napisał książkę pt. *Projekt: SUPERTATA*.

To, co za chwilę przeczytasz, nie jest tylko teorią, ale czymś niezwykle praktycznym i istotnym. Ta lektura może przemienić życie wielu osób i całych wspólnot.

CHARLES W. COLSON, założyciel posługi więziennej Prison Fellowship i Chuck Colson Center for Christian Worldview

WPROWADZENIE

NAJWAŻNIEJSZE ZADANIE KAŻDEGO MĘŻCZYZNY

Dziękuję, że wybrałeś tę książkę. Już sama twoja decyzja jest dla mnie znakiem, że chcesz stać się lepszym tatą, a to oznacza, że łączy nas coś bardzo ważnego.

Nie jest łatwo być dobrym ojcem, a ponadto nikt nie napisał dla nas instrukcji obsługi. Tak naprawdę chodzi tu o nieustającą pracę w miłości – nie zawsze odwzajemnionej. A jednak to właśnie najważniejsze zadanie, które ty i ja mamy w swoim życiu wykonywać. Być może jesteś ojcem, który w przeszłości niezbyt dobrze sobie radził. Nie trać nadziei. Możesz jeszcze stać się lepszy, a w tej książce opowiem ci, jak to zrobić. Nikt z nas nie jest ojcem idealnym. Wszyscy uczymy się, jak być możliwie najlepszym rodzicem, a na to potrzeba czasu i doświadczenia. Przyznanie, że w przeszłości poniosło się w tej roli porażkę, albo zdanie sobie sprawy, że dotychczas brakowało nam odpowiednich umiejętności do bycia dobrym ojcem, to świetny początek.

Jeśli w to wątpisz, przemyśl tę kwestię jeszcze raz. Od tego, jak wykonujemy swoje zadania, zależy nie tylko przyszłość cywilizacji (nie przesadzam), ale także przyszłość naszych dzieci,

rodzin i nas samych. Zanim wykształciła się nasza współczesna kultura, oparta na telewizji i Internecie, przez tysiące lat matki i ojcowie rozumieli, że ich wysiłki rodzicielskie mają zasadnicze znaczenie dla przyszłości ich samych i społeczeństwa. I choć obecnie niektórzy próbują podważać rolę efektywnego rodzicielstwa, nie ma lepszego „zysku z inwestycji” niż dzieci, które, dorastając, stają się błogosławieństwem dla swojej rodziny i kimś wartościowym dla świata. Jak wielokrotnie powtarzał Peter Lynch, współzałożyciel funduszu inwestycyjnego Fidelity Investments, dzieci to zdecydowanie nasza najlepsza inwestycja.

Mam zaszczyt już od ponad trzydziestu lat obserwować ojców i ojcostwo w niezwykle zróżnicowanych społeczeństwach i kulturach na całym świecie. W każdym zakątku świata rola taty zawsze stanowi kwestię niemal najistotniejszą. Prawda jest taka, że dzieci wychowujące się bez ojców w Stanach Zjednoczonych dwa-trzy razy częściej trafiają do więzień, popadają w narkomanię, są usuwane ze szkół średnich, wychowują potomstwo w związkach pozamałżeńskich, cierpią na choroby psychiczne i kończą życie przedwcześnie, w tragicznych okolicznościach². Tak, bycie dobrym tatą jest niezwykle ważne. W pierwszym rozdziale przyjrzymy się znaczeniu ojcostwa dla naszych rodzin, naszego społeczeństwa i nas samych. Mam nadzieję, że gdy przeczytasz te strony, zrozumiesz liczne przyczyny, dla których bycie dobrym tatą to najważniejsze zadanie, jakie kiedykolwiek dostanie każdy z nas: od prezydenta Stanów Zjednoczonych, przez prezesa dużej korporacji, po śmieciarza.

W niektórych kulturach i krajach ojców wyraźnie się aprobuje, wspiera i prowadzi. Współczesna kultura amerykańska wykazuje niestety braki w tej kwestii, a tracimy na tym my wszyscy. Chcę jednak podkreślić, że człowiek *staje się* dobrym tatą, nikt się nim nie rodzi. Skąd to wiem? Stąd, że gdy sam

² *Father Facts*, wyd. 5, National Fatherhood Initiative, 2007.

dorastałem, nie miałem prawdziwego taty – takiego, o jakim piszę. Najpierw był on raczej nieobecny, aż wreszcie znikł zupełnie. Może ty także w młodości nie miałeś zbyt dobrych wzorców. Wielu z nas ich nie miało. Sam również popełniłem więcej błędów rodzicielskich, niż powinienem; może także to nas łączy.

Chciałbym jednak przekazać ci doskonałą wiadomość: jestem na sto procent pewien, że gdy włożymy w to nasze serca, umysły i dusze, razem, z Bożą pomocą, możemy stać się lepszymi ojcami – już dziś!

SZLACHETNA WIZJA RODZINY I DZIESIĘĆ NARZĘDZI KAŻDEGO OJCA

Stawanie się supertatą to wielka przygoda. I tak jak w przypadku każdej przygody, także i w tej potrzebujemy trzech rzeczy. Po pierwsze, musimy mieć mapę, która pokaże nam, dokąd chcemy dotrzeć. Ta „mapa” to tak naprawdę wizja tego, jakim tatą chcemy być, jaką rodzinę chcemy mieć za pięć, dziesięć lub dwadzieścia lat i jak chcemy to osiągnąć. Po drugie, powinniśmy mieć ze sobą porządny zestaw narzędzi, które pomogą nam w drodze. Po trzecie, potrzebujemy też kilku ważnych osób, które odbędą z nami tę podróż i udzielą nam wsparcia, gdy zrobi się naprawdę trudno.

Mapę podróży ku ojcostwu określam mianem „szlachetnej wizji rodziny”. Jest to mapa przyszłości, do której chcesz doprowadzić ukochane osoby. Będziemy się nią zajmować w rozdziale drugim; dzięki niej uświadomisz sobie, jakiego rodzaju ojcem chcesz się stać i jaką chcesz mieć rodzinę. Będziesz musiał od czasu do czasu spojrzeć na swoją wizję rodziny, tak jak w przypadku korzystania z każdej dobrej mapy, ale szczególnego znaczenia nabierze to wtedy, gdy w twoim życiu pojawią się burze

i wyzwania, gdy nie będziesz pewien, którą drogę wybrać, albo gdy po prostu się zagubisz. Każda z tych rzeczy z całą pewnością ci się przydarzy, ponieważ podróż ku ojcostwu to podróż przez prawdziwe życie. Dzięki temu, że stworzysz swoją wersję „szlachetnej wizji rodziny”, będziesz wiedział, jak wrócić na właściwą ścieżkę.

Rzecz jasna, nawet najlepsza na świecie mapa sama w sobie może być bezużyteczna. To właśnie dlatego oprócz wizji rodziny potrzebujesz też odpowiedniego zestawu narzędzi do podróży ku ojcostwu. Każde z nich (przyjrzymy się im szczegółowo w drugiej części książki) ma z natury moc przekształcającą, ponieważ jest głęboko zakorzenione w wierze, nadziei i miłości, które wspólnie potrafią przemieniać nasze życie. Biblia przypomina nam, że nawet w najtrudniejszych i najciemniejszych chwilach „miłość nigdy nie ustaje” (1 List do Koryntian 13:8). Te trzy cnoty mają moc przekształcić nasze życie. Dziesięć narzędzi każdego ojca przedstawionych w tej książce opiera się na ponadczasowych biblijnych wartościach i zasadach, które funkcjonują od tysięcy lat. Potęgę ich działania obserwowałem we własnym życiu i w życiu mężczyzn i kobiet z różnych kultur, krajów i grup społecznych na całym świecie. Także ty możesz jej doświadczyć.

Każdy tata jest w stanie opanować tych dziesięć narzędzi i stać się o wiele lepszym ojcem. Nie można tego jednak zrobić w pojedynkę, tak jak nie nauczyłeś się samodzielnie geometrii ani czytania. Będziesz potrzebował pomocy – przede wszystkim twojej żony lub partnerki, nawet jeśli nie jesteście już w związku. To ona będzie twoim najważniejszym sprzymierzeńcem w tej podróży. Zdradzę ci pewien sekret: pomoże ci z radością, ponieważ na tym świecie nikt nie kocha twoich dzieci bardziej niż ona. Proszę, nie odkładaj tej książki, jeśli jesteś samotnym ojcem. Jakkolwiek nie popieram rozwodów ani wychowywania

dzieci poza małżeństwem, wiem, że w życiu bywa różnie. Właśnie z tego powodu w części trzeciej poświęciłem cały rozdział zagadnieniu samotnego ojcostwa. A zatem, bracie, czytaj dalej.

Większość matek instynktownie wyczuwa, że do dobrego wychowania dzieci potrzebna jest mocna i skuteczna w działaniu postać ojca. Jako mąż nie rozpaczaj, że twoje małżeństwo nie jest idealne. Żadne małżeństwo takie nie jest, ponieważ każde tworzy dwoje niedoskonałych ludzi. Możesz nauczyć się wzmacniać swoje więzi z żoną, aby razem z nią wychowywać wspianiałe dzieci.

Oprócz partnerskiego wsparcia ze strony matki swoich pociech (niezależnie od tego, czy jest ona twoją małżonką), będziesz potrzebował pomocy innych dobrych ojców. Stosunkowo rzadko w naprawdę ważną podróż wybieramy się w pojedynkę. Czy jest to droga, którą drużyna futbolowa ma przebyć po tytuł mistrzowski, czy też indywidualna próba wyjścia z nałogu, do osiągnięcia sukcesu niezbędnym jest wsparcie silnego, zaangażowanego zespołu przyjaciół. Jeśli masz się stać świetnym tatą, potrzebujesz pomocy, otuchy i zachęty ze strony innych dobrych ojców. Nie martw się, jeśli nie masz takich przyjaciół. Nasze „Bractwo Ojców” (Fellowship of Fathers) działa na całym świecie i bez względu na to, gdzie mieszkasz, możesz się przyłączyć do wspianiałej grupy mężczyzn.

I jeszcze jedno. Nawet jeśli zostaniesz zaopatrzony w przejrzystą mapę i odpowiednie narzędzia oraz otrzymasz wsparcie życzliwych ludzi, w swojej podróży będziesz potrzebować jeszcze jednego: sporej dawki Bożej łaski. Każdy z nas popełnia po drodze pomyłki (sam wielokrotnie zabłądziłem), ale na szczęście mamy dostęp do łaski z nieba. Zarówno Stary, jak i Nowy Testament mówią nam, że Bóg „skłoni serca ojców ku synom, a serca synów ku ich ojcom” (Księga Malachiasza 4:6). Wierzę, że Pismo Święte wyraża Jego pragnienie względem nas jako

jednostek i naszej kultury w ogóle. Właśnie dlatego napisałem ten poradnik.

JAK NAJLEPIEJ WYKORZYSTAĆ TĘ KSIĄŻKĘ

Chciałbym, żeby nie była to dla ciebie zwykła książka. Jeśli przeczytasz ją tylko raz, na krótko cię zainspiruje, a po kilku miesiącach już o wszystkim zapomnisz, będzie to oznaczało porażkę dla nas obu. Gorąco pragnę, abyś dzięki tej książce – a także wyróżnionym w niej informacjom, odpowiednim zasobom internetowym i narzędziom dostępnym na stronie www.FellowshipOfFathers.com – mógł czynić stałe postępy jeszcze przez wiele lat na drodze ojcostwa.

Choć strona www.FellowshipOfFathers.com jest dostępna tylko dla osób zarejestrowanych, możesz łatwo zostać członkiem naszej społeczności, żeby uzyskać dostęp do najlepszych narzędzi, pomysłów i wskazówek związanych z ojcostwem. Na profilu www.facebook.com/BeaBetterDadToday możesz też nawiązywać kontakty z innymi ojcami z twojego regionu (i z całego świata), którzy być może mierzą się z podobnymi co ty problemami, a także uzyskiwać dobre, poufne rady i wsparcie od tych bardziej doświadczonych. Sam także możesz dzielić się z nami swoimi spostrzeżeniami dotyczącymi ojcostwa, które z pewnością będą bardzo pomocne dla innych.

Większość z nas przecenia to, co da się zrobić w rok, a nie docenia tego, co można osiągnąć w dziesięć lub dwadzieścia lat, jeśli naprawdę włożymy w to nasze serce. Tworzenie szczęśliwej, zdrowej rodziny to wieloletni proces, związany z licznymi wyzwaniem. Zdarzą się oczywiście niepowodzenia, a czasem nawet wielkie rozczarowania, ale tak właśnie działa ten świat: dwa kroki w przód, jeden w tył. Nie od razu Kraków zbudowa-

no i nie od razu powstają wspaniali ojcowie i silne, kochające się rodziny.

Mam zatem nadzieję, że będziesz czytać tę książkę powoli, by jak najlepiej wykorzystać każdy jej rozdział, i że wrócisz do niej, gdy na froncie walki rodzicielskiej będziesz potrzebować otuchy i nowych pomysłów. Ufam też, że poznamy się lepiej na profilu www.facebook.com/BeaBetterDadToday. Czekam na twoje myśli i sugestie. Tak jak każdy inny zespół, Bractwo Ojców jest silniejsze, gdy trzymamy się razem. Wierzę, że dzięki tej książce obaj będziemy stawać się lepszymi ojcami – dziś i w każdym kolejnym dniu naszego życia.

To właśnie najważniejszy powód, dla którego napisałem tę książkę; tak naprawdę to jedyny powód, dla którego ją napisałem. Gorąco wierzę w znaczenie ojcostwa, nie tylko dla naszych rodzin i naszego społeczeństwa, ale też dla naszego własnego rozwoju jako mężczyzn. Ojcostwo to nie bieg sprinterski. To trwająca przez całe życie podróż, w trakcie której możesz odkryć, jakim mężczyzną zawsze miałeś być. Wiem, że dzięki właściwym narzędziom, odpowiedniej pomocy i dobremu sercu ty i ja możemy być lepszymi ojcami dziś i w przyszłości – a to naprawdę się opłaca. W istocie jest to najważniejsza podróż w naszym życiu.

Dziękuję ci, że wyruszyłeś na tę wyprawę. I dziękuję za to, że jesteś podczas niej gotów do głębokiego namysłu i okazania płynącej z głębi serca szczerości.

Jak powiedział pewien wspaniały ojciec 11 września 2001 roku, „do dzieła!”³.

³ Słowa wypowiedziane przez Todda Beamera – pasażera samolotu linii United Airlines uprowadzonego przez terrorystów 11 września 2001 roku – przed próbą przejęcia maszyny z rąk porywaczy. Samolot uderzył w ziemię w stanie Pensylwania, wszyscy jego pasażerowie zginęli, ale udaremnilo zamachowcom dotarcie do celu, którym najprawdopodobniej był Biały Dom lub budynek amerykańskiego Kongresu [przyp. tłum.].

OSOBISTA HISTORIA

DOBRY OJCIEC

Zanim zaczniemy, chciałbym podzielić się osobistą historią, która wyjaśni, dlaczego ojcostwo jest dla mnie tak istotne. Sam jako dziecko nie miałem zbyt wiele do czynienia z moim tatą. Pozostało mi kilka dobrych wspomnień z nim związanych z wczesnego dzieciństwa, ale z czasem alkohol i inne destrukcyjne nawyki coraz bardziej oddalały go od naszej rodziny. Gdy byłem młodym mężczyzną, moi rodzice się rozwiedli. Było to bolesne doświadczenie dla całej rodziny. Potem ojciec odciął się zupełnie ode mnie i od moich braci.

Po raz ostatni rozmawiałem z nim przed dwudziestu pięciu laty. Leżałem w szpitalu z powodu ostrego wirusowego zapalenia wątroby, którego nabawiłem się, gdy mieszkałem i pracowałem na afrykańskiej sawannie (nota bene to wspomniała historia, ale na zupełnie inną książkę). Byłem bardzo poważnie chory, tak naprawdę – bliski śmierci. Pewnego dnia mój ojciec zadzwonił pod numer mojej sali szpitalnej (ja byłem wówczas półprzytomny). Rozmawialiśmy przez kilka minut, podczas których on mówił głównie o sobie. Pomimo jego wieloletniej nieobecności dobrze było go usłyszeć. Wtedy, po kilku minutach rozmowy, powiedział coś, czego nigdy nie zapomnę: „Muszę już iść, ale jeszcze do ciebie zadzwonię”. Żadnych wyjaśnień, żadnej dyskusji – po prostu odłożył słuchawkę.

Przez ponad dwadzieścia kolejnych lat nie miałem od niego

żadnych wieści, aż któregoś dnia mój brat odebrał telefon od pewnego prawnika, który odszukał jego numer w Internecie. Nasz ojciec nie żył. Umarł w nędzy, samotności i wielkim bólu. Skoro jednak odciął się od własnej rodziny, nie byliśmy w stanie mu pomóc, a rzeczy, na które przez całe swoje życie liczył (np. pieniądze i władza), całkowicie go zawiodły. Ostatecznie żył tylko dla siebie i umarł samotnie. Zebrał dokładnie to, co zasiał. Był jednym z najsmutniejszych ludzi, jakich kiedykolwiek poznałem.

Delikatnie mówiąc, nie był zbyt dobrym ojcem, ale nie o to tu chodzi. Jestem pewien, że niektórzy czytelnicy tej książki mają za sobą o wiele trudniejsze dzieciństwo. Dorastałem w stosunkowo dobrych warunkach materialnych, a dzięki mojej mamie i szkole Dartmouth College odebrałem solidne wykształcenie. Matka próbowała stworzyć nam dobry dom i zawsze będą ją za to kochał; ale nie był to dom szczęśliwy.

Dobrze się zdarzyło, że w dzieciństwie miałem bardzo bliskiego przyjaciela. Ken Chang razem ze swoją rodziną mieszkali kilka kilometrów od nas, ale i tak byliśmy nierozłączni. Przeprowadziliśmy się do tego samego miasta z zaledwie kilkuletnią różnicą i szybko zawiązała się między nami trwała przyjaźń. Ken miał chińskie korzenie, a jego dziadek ze strony ojca pracował dla Czang Kaj-szeka, pierwszego prezydenta Tajwanu. Ken i cała jego rodzina byli jednak chrześcijanami, i to ludźmi wielkiej wiary. Dziadek Kena ze strony matki jako jedna z pierwszych osób w swojej wsi w południowych Chinach przeszedł na chrześcijaństwo, gdy dotarli tam misjonarze z Hudson Taylor's China Inland Mission. Cała rodzina przez pokolenia zachowała swoją wiarę, a mnie potraktowała ciepło i życzliwie.

Ojciec Kena był spokojnym, ciężko pracującym mężczyzną, który bardzo kochał swoją rodzinę. Codziennie większość czasu spędzał w lokalnym sklepie, który stanowił jego własność. Był

spokojnym i pełnym miłości przywódcą swojej rodziny w czasach dobrych i złych, człowiekiem, którego czyny i słowa przepełniało dobro. Dużo przebywałem w domu Kena; doskonale uświadomiłem sobie wtedy bolesne różnice między naszymi ojcami. Dla pana Czanga ojcostwo było czymś bardzo, bardzo istotnym – i wciąż tak jest. Jego przykład służby i przywództwa wciąż mnie motywuje. To, jak rzetelnie podchodził do swych ojcowskich zadań, stanowiło dla mnie dowód, że nie trzeba być człowiekiem zamożnym, dobrze wykształconym, nie trzeba pochodzić z „odpowiedniej” rodziny, by dobrze pełnić rolę taty. On był dobrym ojcem i pomógł swojemu synowi Kenowi stać się wspaniałym mężczyzną i także świetnym ojcem (a także mężem cudownej żony). Błogosławieństwo zapoczątkowane przez dziadka Czanga najwyraźniej przeniosło się także na jego syna. A ten syn – ojciec Kena – niósł je dalej, jako silny i wierny ojciec. Sam Ken też przekazał to błogosławieństwo własnym dzieciom.

Książkę tę dedykuję zatem wszystkim wspaniałym ojcom na całym świecie, takim jak mój przyjaciel Ken, jego ojciec i dziadek.

CZĘŚĆ I

PODRÓŻ ŻYCIA

ROZDZIAŁ 1

ZNACZENIE OJCOSTWA

Ojcostwo to najważniejsza praca, jaką każdy z nas – także Prezydent Stanów Zjednoczonych i dyrektor największej firmy na świecie – kiedykolwiek będzie wykonywał. Jest to jedyne zadanie w naszym życiu, w którym rzeczywiście jesteśmy niezastąpieni.

Od tego, jak sobie z nim poradzimy, zależy nasza przyszłość, los naszej rodziny i całego społeczeństwa.

Nie stałbym się nawet w połowie tak dobrym człowiekiem, jakim jestem, bez pomocy, wsparcia i przywództwa mojego taty. To on nauczył mnie, jak być prawdziwym mężczyzną.

DAVE H.

Ojcostwo to najlepsze, co mnie spotkało w życiu.

DWYANE WADE, gwiazda klubu koszykarskiego Miami Heat

Z jakiegoś powodu znaczna część naszego społeczeństwa zapomniała o prostej prawdzie, że nic nie daje w życiu większej radości i satysfakcji niż ojcostwo. Przez wieki mężczyźni czerpali prawdziwą radość z bycia ojcami, a zyskiwało na tym całe społeczeństwo. Ojcostwo zawsze było jedną z podstaw cywilizacji. Tak naprawdę wiele poważnych problemów społecznych, z którymi zmagają się nasze społeczeństwo (od analfabetyzmu osób dorosłych, poprzez ciężę nastolatek, po rosnące wskaźniki długotrwałego bezrobocia, korzystania z narkotyków i występowania chorób psychicznych), wyrasta bezpośrednio z erozji ojcostwa.

Statystyki wyraźnie pokazują, że dzieci, które dorastają bez ojców, dwa-trzy razy częściej trafiają do więzień, zostają usunięte ze szkoły, nie potrafią zagrzać dłużej miejsca w pracy, cierpią na poważne choroby psychiczne, uzależniają się od narkotyków i alkoholu. Trzy-cztery razy częściej mają też nieślubne dzieci i w ten sposób kontynuują cykl zagrażającej naszemu społeczeństwu destrukcji⁴.

Rzecz jasna, także obecność kochającej matki jest ważna w życiu każdego dziecka. Nie chciałbym umniejszać niezwyklego znaczenia mam, ta książka jednak jest przeznaczona dla mężczyzn takich jak ty: mężczyzn, którzy chcą być silnymi i szlachetnymi ojcami swoich rodzin, dobrze się przy tym bawiąc. Ten cel przyświeca także mnie i uważam go za pasjonujący! Ty i ja jesteśmy w podróży, która nie kończy się po tej stronie wieczności. Stawanie się dobrym ojcem jest jak udział w maratonie – wymaga czasu, poświęcenia i wytrwałości. Poza tym, jak w przypadku każdej innej ważnej podróży, nigdy nie uda nam się dotrzeć do jej kresu, jeśli nie będziemy wiedzieć, dokąd zmierzamy. Sam fakt, że łączy nas ten sam ważny cel (bycie silnymi i szlachetnymi ojcami), stanowi doskonały punkt wyjścia.

⁴ *Father Facts*, dz. cyt.

Myślisz sobie może: „No dobrze, to bardzo piękna idea, ale jak na XXI wiek – dość staromodna”. Być może czujesz, że przytłacza cię to, co uważasz za swoje rodzicielskie porażki. A może po prostu dopiero zostałeś ojcem i nie wiesz, jak to naprawdę działa. Wszystkie te pytania i odczucia są bardzo istotne, ponieważ każdy z nas kiedyś popełnił błąd, każdy też obawiał się przyszłości, a obecne społeczeństwo nie docenia znaczenia ojców. Jeśli zatem sam jesteś tatą – albo dopiero masz to w planach – wykonujesz (albo wkrótce zaczniesz wykonywać) najważniejsze zadanie w swoim życiu.

DLACZEGO TO TAKIE WAŻNE ZADANIE?

Każdy z nas prawdopodobnie będzie w swoim życiu pracował w wielu różnych miejscach, bo współcześnie tak właśnie bywa. Niektóre z nich będą wspaniałe, kilka na pewno okaże się okropnych, ale wszystkie je kiedyś opuścimy (niektóre szybciej, niżbyśmy chcieli). Gdybyśmy mieli być sami z sobą do bólu szczerzy, przyznamy, że nie ma wśród nas ludzi niezastąpionych w swojej pracy. I to nie żadna obelga – tak po prostu jest.

Jeśli chodzi o moją karierę zawodową, to byłem już prezesem firmy, inwestorem, ambasadorem i profesorem uniwersyteckim (byłem też bezrobotny, ale o tym piszę dokładniej w rozdziale *Jak sobie radzić, gdy życie nas fauluje*). Nawet gdy dostawałem za to nagrody i osiągałem znaczące sukcesy, pełniąc każdą z tych funkcji, wiedziałem, że są na świecie inni ludzie, którzy poradziłiby sobie równie dobrze jak ja, a może nawet lepiej. Nikt jednak nie może mnie zastąpić w roli ojca moich dzieci, tak jak nikt nie może zastąpić żadnego ojca innego dziecka.

Podobnie jest z tobą. To ty masz najlepsze na świecie kwali-

fikacje do pełnienia tej funkcji. Nie ma nikogo – nikogo! – kto dysponowałby takimi zasobami emocjonalnymi, duchowymi i fizycznymi, jakie ty wnosisz. Żaden inny mężczyzna nigdy nie pokocha twoich dzieci tak jak ty (a wiem, że je kochasz, bo inaczej nie czytałbyś tej książki). Żaden inny mężczyzna nie ma duchowych ani emocjonalnych podstaw, by zrozumieć twoje dzieci równie dobrze jak ty. I żaden inny mężczyzna raczej nie będzie skłonny włożyć tyle wysiłku, by pomóc im budować szczęśliwą przyszłość. Dla nich pozostajesz niezastąpiony.

Jesteś więc nie tylko najlepszą na świecie osobą, która może wykonać to zadanie, ale też to zadanie jest najważniejsze w twoim życiu. Statystyki mówią same za siebie: to, jak poradzisz sobie w roli ojca, będzie miało niesamowity wpływ na życie twoich dzieci – a także na kolejne pokolenia.

Jaka inna praca mogłaby przynieść ci tak wiele radości przez tak długi czas (do końca twojego życia)? Dzięki jakiemu stanowisku mógłbyś tak znacząco wpłynąć na cały świat? Pomyśl o Albercie Einsteinie, który był naukowcem i geniuszem, ale uważał, że nie osiągnąłby takiego statusu, gdyby nie pomoc i porady, których od młodego wieku udzielał mu jego ojciec. Jaka inna praca przynosi tak ważne zyski przyszłym pokoleniom? Jeśli będziesz dobrym ojcem, wpłyniesz na swoich potomków w trzecim i czwartym pokoleniu – a może nawet w jeszcze dalszych.

Właśnie tak – jako ojciec będziesz mieć wpływ nie tylko na swoje dzieci i wnuki, ale też na całe społeczeństwo, teraz i w przyszłości. Bycie tatą to zadanie na całe życie, związane z licznymi nagrodami i dające, także w przyszłości, niemal nieograniczone możliwości tobie, twojej rodzinie i innym ludziom. Dlatego mam nadzieję, że przyznasz mi rację, iż to najważniejsze zadanie, jakie ty i ja (i prezydent Stanów Zjednoczonych) możemy wykonywać.

Rola ojca jest jednak bardzo istotna nie tylko ze względu na przyszłość naszych rodzin i naszego społeczeństwa. Ma także zasadnicze znaczenie dla naszego rozwoju jako mężczyzn.

HISTORIA Z BIAŁEGO DOMU

Miałem zaszczyt poznać osobiście kilku prezydentów Stanów Zjednoczonych, jednych lepiej, innych gorzej. Niezależnie od tego, co myślisz o prezydenturze George'a W. Busha juniora, był on i jest wyjątkowym ojcem. Dobrze zna tajemnicę nieobcą wszystkim wspaniałym ojcom: bycie dobrym tatą i wiernym mężem stanowi błogosławieństwo zarówno dla jego żony i córek, jak i dla niego samego. Bush rozumie, że nauczanie się roli dobrego ojca pod wieloma względami pomogło mu stać się lepszym człowiekiem.

Pewnego razu, w trakcie uroczystego wieczornego spotkania w Białym Domu, w początkach swojej pierwszej kadencji, George W. Bush wziął mnie na stronę, spojrzął mi prosto w oczy i powiedział: „Gregory, ty i ja mamy ze sobą wiele wspólnego: obaj ożeniliśmy się z kobietami lepszymi od nas. Nigdy o tym nie zapominaj”. Odebrałem te słowa jako napomnienie, by zawsze kochać i szanować moją żonę. Bush mówił mi o tym nie raz. Była to bardzo dobra rada – i taką pozostaje. Prezydent powiedział też jednak coś o wiele głębszego: „Bycie mężem, a potem ojcem, to jedno z najlepszych rzeczy, jakie mi się przydarzyły, ponieważ zmusiły mnie, bym stawał się coraz lepszym człowiekiem”. Zdecydowanie miał rację. To właśnie dzięki wyzwaniom, jakie stawia przed nami ojcostwo i troska o rodzinę, stajemy się silniejszymi mężczyznami.

WAŻNY ETAP ROZWOJU MĘŻCZYZNY

Jak to się dzieje, że startujący w igrzyskach olimpijskich cięzarowcy są tacy silni? W jaki sposób jamajski sprinter Usain „Błyskawica” Bolt stał się najszybszym człowiekiem na świecie? Dzięki czemu zespół piłkarski zdobywa tytuł mistrzowski? Możesz w to nie wierzyć, ale dokonuje się to w taki sam sposób, w jaki my obaj stajemy się dobrymi ojcami (a przez to – o wiele lepszymi ludźmi).

Zasadnicze elementy, dzięki którym można stać się sportowym mistrzem lub mistrzowską drużyną, to poświęcenie, ciężka praca i dyscyplina. Są to także cechy mistrzowskich ojców rodzin, w których panuje miłość. Badacze już dawno udowodnili, że – statystycznie rzecz biorąc – mężczyźni będący oddanymi mężami i ojcami są bardziej produktywni w pracy i ogólnie szczęśliwsi, cieszą się lepszym zdrowiem psychicznym i wnoszą większy wkład w swoje społeczności niż bezdzietni i kawalerowie⁵. Tak naprawdę, jeśli porównamy osoby pozostające w związkach małżeńskich z osobami samotnymi, żyjącymi w konkubinacie czy separacji, rozwodnikami lub wdowcami i wdowami, te pierwsze są dwa razy częściej „zadowolone” z życia i ponad dwa razy rzadziej „niezbyt zadowolone”⁶.

W podróży ojcowskiej kryje się jednak jeszcze coś niezwykle istotnego. Jeśli nie odpuszczamy, nie rezygnujemy z naszych rodzin, oczyszczający płomień ojcostwa przemienia nas w lepszych mężczyzn.

Spójrzmy prawdzie w oczy. Kto ma ochotę wstawać o drugiej w nocy, żeby zrobić ciężarnej żonie kanapkę z piklami, bo akurat ma na nią wielką ochotę? Komu chce się zabierać dziec-

⁵ Linda J. Waite, Maggie Gallagher, *The Case for Marriage. Why Married People Are Happier, Healthier, and Better Off Financially*, New York 2000.

⁶ Tamże.

ko na tysięczny spacer w wózku, żeby jego mama mogła zrobić sobie krótką (i bardzo potrzebną) przerwę? Kto lubi sprzątać po chorym dziecku, zmieniać brudną pościel po wizycie jego znajomych albo dyscyplinować nastolatka, który najwyraźniej tego potrzebuje? Krótko mówiąc: nikt, poza mężczyznami, którzy pragną być doskonałymi ojcami.

Podobnie – komu chce się wstawać codziennie o piątej rano, by przebiec dziesięć czy dwadzieścia kilometrów? Kto marzy o tym, by przed sezonem odbywać dwa treningi dziennie? Kto chce doprowadzić swoje ciało do granic jego możliwości, by stać się silniejszym, szybszym, lepszym w danej dyscyplinie sportowej? Odpowiedź brzmi: nikt, poza sportowcami, którzy pragną osiągnąć mistrzostwo.

Właśnie w tym sęk. Jeśli chce się zostać wielkim sportowcem, nie można pójść na skróty. Nie da się też pójść na skróty, gdy chce się być dobrym tatą i dobrym człowiekiem. Brzemie, które dźwigamy dla dobra naszych rodzin, a które zdaje się nas przygniatać, czyni nas lepszymi ojcami i silniejszymi mężczyznami. Oto jedna z najważniejszych tajemnic ojcostwa. Niesamowite korzyści z tego, że będziemy stawać się lepsi w tej roli, czerpać będą nie tylko członkowie naszych rodzin (i naszego społeczeństwa w ogóle), ale też my sami – ty i ja. Twierdzenie to opiera się na konkretnych danych. Ich wyniki wskazują, że ogólnie zdrowie psychiczne poprawia się po ślubie, a pogarsza po rozwodzie lub separacji. Co więcej, te same badania wykazały, że zmiany następujące w wyniku ślubu lub rozwodu nie są spowodowane żadnymi innymi czynnikami⁷.

⁷ Alex Bierman, Elena M. Fazio, Melissa A. Milkie, *A Multifaceted Approach to the Mental Health Advantage of the Married. Assessing How Explanations Vary by Outcome Measure and Unmarried Group*, „Journal of Family Issues” XXVII, kwiecień 2006 roku, nr 4, [tekst zamieszczony na stronie midus.wisc.edu/findings/pdfs/281.pdf; dostęp: listopad 2016 roku].

WYRUSZMY W TĘ PODRÓŻ RAZEM

Niestety nasze społeczeństwo w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat deprecjonowało rolę ojców i ojcostwa, czego bolesne skutki odczuwamy na własnej skórze. W wielu kręgach kariera zawodowa, sprawność seksualna mężczyzny, rozmiary jego samochodu czy jachtu oraz zasobność portfela są uznawane za bardziej istotne niż sukces w roli ojca. Jest to myślenie krótkowzroczne, ponieważ wszystkie rzeczy, które wymieniłem, okażą się mało ważne na długo przed naszym odejściem z tego świata, a później nie będą miały już żadnego znaczenia. Jeśli istnieje niebo (a mocno wierzę, że tak właśnie jest), to wiara, rodzina i przyjaciele będą znaczyli najwięcej, podczas gdy rzeczy materialne nie będą się w ogóle liczyły.

To smutne, ale współcześnie wszędzie roi się od reklam, próbujących każdego dnia zwrócić naszą uwagę na to, co materialne. Choć nie ma nic z natury złego w sukcesie zawodowym ani w posiadaniu przedmiotów, musimy zachowywać odpowiednią równowagę między tego rodzaju celami a innymi, o wiele bardziej istotnymi zadaniami w czasie naszej podróży przez życie. Nie jest to łatwe, zwłaszcza w XXI wieku.

Także nasza kultura udziela ojcom niewiele wsparcia, otuchy i wskazówek, choć przecież przyszłość naszego społeczeństwa zależy od instytucji ojcostwa. Właśnie dlatego napisałem tę książkę. Potrzebowałem pomocy, zachęty, dobrych pomysłów i sugestii od innych ojców, takich jak ty. Podejrzywałem, że podobne odczucia żywi więcej osób niż tylko kilku moich znajomych.

Mam nadzieję, że zgadzamy się co do ogromnej wartości, jaką ojcostwo ma dla naszych rodzin, naszego społeczeństwa i nas samych. Chciałbym, żebyśmy wspólnie przemierzali tę

drogę, dodając sobie wzajemnie sił i otuchy. Ufam, że ta książka oraz zasoby i narzędzia internetowe, które masz do dyspozycji, będą skutecznym zestawem, który pozwoli ci poradzić sobie z licznymi wyzwaniem związanymi z dobrym pełnieniem roli taty.

Choć razem z żoną wychowaliśmy czwórkę wspaniałych dzieci, a ja przez całe życie uczyłem się ojcostwa, mógłbym wiele dowiedzieć się od ciebie. Wejdź na stronę www.facebook.com/BeaBetterDadToday i podziel się swoimi wrażeniami na temat tego rozdziału oraz wszystkiego, co chciałbyś wynieść z tej książki. Cieszę się, że mogę dołączyć do ciebie w tej największej ze wszystkich naszych życiowych podróży.

DO DALSZEJ REFLEKSJI

1. Czy naprawdę wierzysz w swoim sercu, że bycie ojcem to najważniejsze zadanie, jakie kiedykolwiek będziesz wykonywał? Dlaczego?
2. Jak ocenilibyś samego siebie jako ojca, w skali od jednego do dziesięciu (gdzie jeden to najlepsza ocena)? Czy matka twoich dzieci i one same zgodziłyby się z tą oceną? Czy masz odwagę ich o to zapytać?
3. W jakich dziedzinach twoim zdaniem miałbyś najczęściej do poprawienia jako ojciec? Co powiedziałyby na ten temat matka twoich dzieci i same pociechy?

SZYBKI ZYSK

1. Pomyśl przez minutę o następującej kwestii: z punktu widzenia twoich dzieci i całej twojej rodziny jesteś niezastąpiony.
2. Pomyśl przez minutę o swoim wpływie (złym lub dobrym) na przyszłość twojej rodziny.
3. Pomyśl przez minutę o tym, jak w pojedynkę możesz (i bę-

dziesz) kształtować przyszłość swoich dzieci i swojej rodziny, a także o wpływie, jaki dzięki tobie mogą wyrzucić na społeczeństwo i przyszłe pokolenia.

Nigdy nie jest za późno, by stać się tatą na medal!

Cieszę się, że *Projekt: SUPERTATA* pojawia się na polskim rynku, bo ciągle brakuje nam publikacji, które trafią do mężczyzn zarówno zwięzłą formą, jak i propozycją konkretnych rodzicielskich narzędzi, po to by stać się punktem oparcia na drodze do coraz bardziej świadomego ojcostwa.

Mikołaj Foks, autor bloga zawodojciec.pl i audycji dla rodziców w Polskim Radiu, manager i trener zarządzania projektami

Projekt: SUPERTATA to niezbędnik wielokrotnego użytku dla każdego ojca, który rozumie, że ojcostwo to misja i strategia na lata. Znajdziesz w nim wspa-
niałe narzędzia na tej niezwykle wymagającej i trudnej drodze.

Michał Chorościński, aktor teatralny, telewizyjny i filmowy

Ufam, że doświadczenie zaangażowania w *Projekt: SUPERTATA* przemieni życie czytających i ich rodzin.

Jakub Blycharz, lider zespołu niemaGOtu, tata Lilki i Majki

Ta książka daje praktyczne narzędzia, dzięki którym możesz pozytywnie wpłynąć nie tylko na swoje dzieci, lecz także – przez nie – na kolejne pokolenia. *Projekt: SUPERTATA* to lektura obowiązkowa dla każdego mężczyzny.

Bogdan Pszczoła, Dyrektor Instytutu Rozwoju Mężczyzny

Gregory W. Slayton nie owija w bawełnę, gdy mówi o ojcostwie: od tego, jak wykonujemy to zadanie, zależy nie tylko przyszłość naszych dzieci, naszych rodzin i nas samych, ale także przyszłość cywilizacji. *Projekt: SUPERTATA* to inspirujący i praktyczny przewodnik, który pokaże ci, jak dla dobra twojej rodziny i ciebie samego stać się najlepszym tatą, jakim możesz być.

Patroni:



Aleteia.pl



EMAUS
dobre radio



PORADNIK, RODZICIELSTWO 39,90 ZŁ

WWW.AETOS.PL

ISBN 978-83-61097-68-6



9 788361 097686